

№ 144.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. Św. Ananiasza M.
Wtor. Św. Józefa Kalas.
Środa Św. Antoniego Zak.
Czwart. Św. Izajasza Pr.
Piąt. Św. Cyryla i Met.
Sob. Św. Elżbiety Kr. W.
Niedz. Św. Jana z Dukli.

Wschód słońca godz. 3 m. 49.
Zachód słońca godz. 8 m. 17.
Długość dnia godz. 16 m. 31.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k.—
Półrocznie „ 4 „—
Kwartaln. „ 2 „—
Miesięczn. „ — „ 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop.—
Półrocznie „ 5 „—
Kwartalnie „ 2 „ 50
Miesięcznie „ — „ 85

Redakcja

w ŁODZI,
ul. Przejazd № 8.
№ telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 20 czerwca (3 lipca) 1905 roku.

Kantory: w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierz u p. Ikierta.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Rozkład pociągów.

Od 1-go czerwca.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzi z Łodzi: a) 7.10, b) 12.05, c) 1.38, d) 3.15, e) 6.10, f) 8.50, g) 12.30, s) 8.45, t) 6.53.

Przychodzą do Łodzi: h) 7.45, k) 9.30, l) 10.15, m) 3.40, n) 5.22, o) 8.20, p) 11.00, r) 4.35, u) 10.00.

Bezpośrednia komunikacja Łódź-Warszawa pociągami — a), e), Warszawa-Łódź — l), p). Zatrzymują się pociągi na wszystkich stacjach — d), h), m), o). W Andrzejowie — a), g), n), o). W Widzewie i Andrzejowie — b), f). Łączą się z pociągami drogi Dąbrowskiej — a), d), g), l), m), o). s) kursuje tylko w niedziele i święta, t) i u) kursują codziennie.

Kolej Warszawsko-Kaliska

Odchodzi do Kalisza: o g. 6.35, 11.46, 4.40, do Warszawy: o godzinie 9.30, 3.08. Przychodzą z Kalisza: o godz. 9.17, 2.58, 6.35.

Kolej Obwodowa.

Odchodzi ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.45, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 10.10. Odchodzi ze st. Łódź-kaliska do Kuluszek 7.10, przychodzą z Kuluszek do st. Łódź-kaliska o g. 6.20.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano

— W sobotę nad wieczorem zostało rozlepione następujące ogłoszenie gubernatora piotrkowskiego. Uważam za niezbędne zawiadomić mieszkańców miasta Łodzi i powiatu łódzkiego, że przepisy o miejscowościach, ogłoszonych w stanie wojennym (dodat. do art. 23 ogólnych urządzeń Gubern., Zbiór Praw, T., II, wyd. 1892 r.) między innymi stanowią: wszystkie osoby stanu cywilnego, w miejscowościach wskazanych, za pewne najwięcej wybitne przestępstwa (jako to: bunt, podpalenie i zniszczenie przedmiotów uzbrojenia wojennego, psucie mostów, studzien, dróg żelaznych, przewodników telegraficznych, lub telefonicznych, napad i morderstwo sztydwałów, warty i policyi, sprzeciwianie się im itp.) podlegają sądowi wojennemu i karom podług praw stanu wojennego.

Powyższe przepisy nadają władzom wojskowym prawo: decydowania niektórych spraw sądowych w porządku administracyjnym; przekazywania na rozpatrzenie sądu wojennego oddzielnych spraw o wszelkich przestępstwach, przewidzianych ogólnym kodeksem kryminalnym, niedozwalania wszelkich ludowych, publicznych i prywatnych zgromadzeń; wydawania rozporządzeń o czasowym zamknięciu wszelkich wogóle handlowych i przemysłowych zakładów; powstrzymanie wydawnictw peryodycznych, wzbranianie niektórym osobom pobytu w danej miejscowości i wysyłania takowych do innych miej-

scowości, a także nakładania na czas trwania stanu wojennego sekwestru na majątek nieruchomości lub aresztu na ruchomości i na dochody z ostatnich.

m. Piotrków, dnia 30 czerwca 1905 r.

Świat słowiański

Od Nowego Roku rozpoczął wychodzić w Krakowie pod redakcją dra Feliksa Koniecznego, dobrego naszych czytelników znajomego, miesięcznik p. t.: «Świat słowiański». Pierwsze tomy wydawnictwa przedstawiają się bardzo poważnie i nie tylko formą zewnętrzną, ale i doбором artykułów zwracają na siebie ogólną uwagę czytelników. Wstępny artykuł poświęcony jest klubowi słowiańskiemu w Krakowie, który się związał w 1901 roku.

Cele tego klubu określa ustawa, według której „klub nie jest Towarzystwem politycznym, nie propaguje żadnych zapatrywań politycznych, ani też członkom swoim ich nie narzuca. Cele jego są kulturalnej natury. Przez popularyzowanie wiedzoznawstwa pragnie klub przysporzyć polskiemu życiu umysłowemu nowej arterii i wzmoczyć siły społeczne i narodowe nowym posterunkiem. Jest to praca spokojna i spokoju wymagająca i podczas swojej długoletniej działalności nie czynił też klub nic takiego, co by mogło wyrwać z równowagi poważnego, akademickiego nastroju“.

Inauguracji klubu dokonał dn. 21 grudnia 1901 roku rusin, p. Bohdan Łepki, odczytem o najnowszej literaturze rusko ukraińskiej, a ożywiona dyskusja, którą ten odczyt wywołał, świadczy najlepiej, jak jednomyślnie członkowie klubu życzą powodzenia rasiom w dziele podniesienia narodowej kultury. P. Bohdan Łepki od tam pozostał przyjacielem klubu i obdarzył go później odczytem o Wasylu Stefanyku, najwybitniejszym przedstawicielu nowelistyki ukraińskiej.

O czeskich stosunkach pisze «Świat słowiański», że już się nietylko utrwały, ale obydwa społeczeństwa polskie i czeskie weszły już w stadyum owych nieokreślonych pragnień, których całą wartością jest ich serdeczność. „Możemy sobie już powiedzieć wzajemnie, że nietylko czujemy, ale też rozumiemy naszą przyjaźń i dlatego też jesteśmy jej pewni. Gdyby kto chciał poróżnić nas, uważalibyśmy go nietylko za potnika, ale też za szkodnika, bo działanie takie byłoby nietylko sprzeczne z naszymi uczuciami, ale też przeciwne rozumowi. Serce i rozum jednak nas wiąże, to też nie boimy się o przyszłość naszego słowiańskiego sojuszu“. W kwestiach czeskich przemawiali M. Zdziechowicki, Wacław Bożydarski, M. Paciorekiewicz i F. Konieczny, który przedstawił «Politykę austriacką Pałackiego, jednego z dzielniejszych przewodców czeskich.

Zwrócono też w Polsce, dzięki zabiegom klu-

bu, uwagę na sympatyczny i pełen kultury naród słowiański, z którymi nie było dotychczas niemal żadnych stosunków. Nieliczni są oni, ale w gronie narodów słowiańskich zajmują nader ważne stanowisko przez to samo, że z położenia swego etnograficznego stanowią pomost od słowiańszczyzny północnej do południowej. Prasa słowiańska, dzięki zjazdowi dziennikarzy słowiańskich, zwołanym w Lublanie 1902 roku, zaczęła się zajmować bardziej naszymi sprawami. Nie wątpimy, że nawiązane raz szczęśliwie stosunki, będą się coraz bardziej zacieśniały.

Dzięki pobytowi w Krakowie dwóch dziennikarzy chorwackich, obeznał się klub krasowski z literaturą współczesną chorwacką.

Zwłaszcza Juliusz Banaszek był hojnym mówcą, który w swoich odczytach scharakteryzował wybornie ruch narodowy i literacki. Prócz tego, wygłosił p. Henryk Głuck kilka odczytów, z których najbardziej nas interesowały: chorwackie tłumaczenie «Pana Tadusza» i «Książę Mikołaj Czarnogórski jako poeta», a wreszcie «Ruch katolicki wśród słowian południowych».

Jest jeszcze jeden nadzwyczaj sympatyczny szereg słowiański, różni się on bardzo od rusinów, pozostających pod koroną św. Szczepana, którzy są najpodatniejszym żywicielem do madziaryzacji.

Inaczej zato sprawują się słowacy. Stawiają oni dzielny opór węgrom, chociaż jeszcze nie zgodzili się między sobą na system tego oporu. Dopiero młodzi stanęli na realnym gruncie jedności kulturalnej z Czechami. Tymczasem niebezpieczeństwo madziarskie daje się coraz bardziej we znaki słowianom. Sprawę tę w klubie dotknął najbardziej realnie profesor August Sokołowski w swoim wykładzie: „Madziaryzm w obec Słowiańszczyzny“.

Do kultury słowiańskiej postanowiono wciągnąć Litwę, otoczoną ze wszech stron słowianami: (polacy, rusini i wielkorusi) i jako pod względem etnograficznym najbliższą słowian.

Gdy zapowiedziano w klubie odczyt profesora Baudouina de Carteneya p. t.: «Kwestye alfabetu litewskiego w państwie rosyjskiem i jej rozwiązanie», przedmiot ten wywołał takie zainteresowanie, że salę przepchnęła licznie zebrana publiczność. Odczyt ten został wygłoszony 9 go lipca 1904 roku.

Niezmiernie ciekawymi i rzeczywiście głęboko wystudyowanymi były odczyty doktora Zygmunta Stefańskiego, wybornego znawcy południowej słowiańszczyzny, który mówił o «Kwestyi macedońskiej» oraz «O stosunkach agrarnych w Bośni».

W ogóle wygłoszono w klubie przeszło 42 odczyty, w liczbie których były głośnie odczyty: Grzymały-Siedleckiego «O Pypinie» i Antoniego Mazanowskiego «O Maksymie Gorkim».

W ten sposób Klub słowiański manifestuje spójność polaków z narodami słowiańskimi, ale ta spójność nie opiera się tylko na odczytach i pięknych przemówieniach, polacy zawsze i wszędzie dopomagali słowianom do ich narodowego wyzwolenia się, o czym świadczy najlepiej artykuł profesora Augusta Sokołowskiego, p. t. «Po-

lacy w walce o niepodległość serbską.

Wśród papierów pozostałych po ś. p. Andrzeju Horodyskim, a przechowanych w archiwum Akademii umiejętności i w bibliotece ks. Czartoryskich w Krakowie, dowiadujemy się, że w powstaniu serbskim, pod wodzą Jerzego Czarnego, protoplasty rodziny Karadzordzewiczów, brali udział następujący polacy:

Andrzej Sitar—generał; Stanisław Dzieduszycki, Mikłaj Haydel i Antoni Zawadzki—półkownicy oraz oficerowie: M. Koziebrocki, K. Cichski, A. Kozłowski, I. Wilamowski, M. Zabolicki, A. Pietruki i inni, nie mniej jednak ich tam było niż 150.

A zatem idea wszechsłowiańska żyła, żyje i żyć będzie wśród słowian, odczuwają oni moralną potrzebę jednoczenia się i uregulowania własnych stosunków, ale do tego doprowadzić może tylko kultura...

— c —

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Miłostawa. Jutro Wielistawa.

KRONIKA.

Reformy. „Warszawski Dniownik“ donosi: „Słyszeliśmy, że zamierzonym jest w sierpniu r. b. rozpoczęcie prac przez komisję wyznaczoną dla opracowania projektu o wprowadzeniu instytucji ziemskich do Królestwa Polskiego, zapowieszanych przez ukaz Najwyższy z d. 6 (19) czerwca r. b. Posiedzenia komisji rozpoczną się po powrocie do Warszawy pomocnika gen. gubernatora warszawskiego, senatora J. G. Podgórnika, który jest prezesem tej komisji. Około tego czasu zaczną się pod przewodnictwem rz. r. st. A. K. Zientkowskiego posiedzenia komisji dla opracowania projektu o wprowadzeniu samorządu w miastach kraju naszego.

„Kropla mleka“. Niezmierne cierpienie i działalność ujawnia w czasie teraźniejszym „Kropla mleka“. Mleko jest stale badane, krowy tuberkulizowane, obora urządzona wzorowo. Na miejscach zróz w Łodzi prócz kontroli specjalistycznej, stale są czynne panie opiekunki „Kropli“, a głównie panie: Tauchertowa, Chacńska i Wilkoszewska. Od wczesnego rana do południa niestrudzone opiekunki obecne są przy przygotowywaniu, pasteryzacji i ochładzaniu mleka, wydać je osobiście matkom, ważą niemowlęta. W piątek i sobotę byliśmy właśnie świadkami ważenia niemowląt, których zważono sto kilkadziesiąt; prócz tego panie otrzymują od lekarzów kartki z wynikami, segregują, układają statystyczne dane, pączają na miejscu i w domach matki, jak mają się obchodzić i jak żywić niemowlęta. Prócz centrali, od wtorku bieżącego tygodnia mleko będzie wydawane w 4 ch punktach na mieście.

W roku bieżącym wogóle „Kropla mleka“ coraz szerzej rozwija swoją działalność, dążąc do zastąpienia biednym i chorym niemowlętom rodziców, którzy nie chcą lub nie mogą spełnić obowiązków rodzicielskich. Ogólne zainteresowanie tą instytucją wzrasta i, o ile środki finansowe na to pozwolą—„Kropla mleka“ w Łodzi utrwali swój byt na trwałej podstawie.

Szczęście Boże!

Urlopy dla robotników. Główny zarząd dochodów miejskich i rządowej sprzedaży napojów wysokokowych zawiadomił miejscowy zarząd akcyzy, że praktyka wykazała, iż dwutygodniowe urlopy dla stałych robotników w składach są niedostateczne; dlatego ministerium skarbu uznano za możliwe nadać zarządzającym zarządami akcyzy prawo wydawania robotnikom stałym, w razach wyjątkowych urlopy na miesiąc czasu w ciągu roku, z wypłaceniem zarobku. W nadzwyczajnych zaś wypadkach z zezwolenia głównego zarządu będą wydawane urlopy dwumiesięczne.

Żydzi zagraniczni. Posel amerykański w Petersburgu, Meyer, zawiadomił okólnikiem podwładnych sobie konsulów, że w myśl projektu nowej ustawy paszportowej, żydom—poddanym amerykańskimi wolno będzie przemieszczać w Cesarstwie wszędzie, bez żadnych ograniczeń.

Według innych pogłosek, prawo to przyznane ma być wszystkim wogóle poddanym zagranicznym religii żydowskiej.

Węgiel dąbrowski. Ministerium marynarki zajęte jest, według informacji dzienników petersburskich, badaniami nad węglem z zagłębia dąbrowskiego. Na początek zamierzono dokonać prób zastosowania węgla tego do kotłów morskich, a wynik prób tych obebodzi w równej mierze właścicieli kopalni, jak i zarząd marynarki. Węgiel dąbrowski, najbliższy dla floty bałtyckiej, w razie pomyślnego rozstrzygnięcia sprawy uregulowania koryta Wisły, stanie się jednym z najważniejszych konkurentów węgla angielskiego, w który dotąd zaopatruje się flota rosyjska.

Z kolei kaliskiej. „Warszawski Dniownik“ donosi: Wkrótce rozpoczną się roboty przy budowie drogi kolejowej z Kalisza do Szczyrby na granicy pruskiej, dla połączenia kolei warszawsko-kaliskiej z kolejami żelaznymi niemieckimi. Zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej zawarł już kontrakty z przedsiębiorcami o budowę tej linii, której kosztorys wynosi 200,000 rubli. Budowa linii będzie ukończona w późnej jesieni; ruch zaś prawdopodobnie otworzonym zostanie dopiero w roku przyszłym.

Kupcy kolonialni. Wobec polecenia zarządu akcyzy, aby wniknąć obowiązujących postanowień o stanie wojennym, ze składów towarów kolonialnych usunąć wszelkie trunki wysokokowe, kupcy kolonialni po dokonaniu tej czynności będą mogli otworzyć swoje sklepy.

Odbudowanie stodoł. W swoim czasie obywatele zgierscy zwrócili się do władzy wyższej z prośbą o wyznaczenie z lasu miejskiego drzewa na pobudowanie stodoł, które podczas lata roku zeszłego stały się pastwą płomieni. Prośbę swoją petenci motywowali tem, że zniszczone pożarem, wynikłym z niewiadomej przyczyny, stodoły były napchnięte zbożem, a wyrządzenie utrzymane z wydziału ubezpieczeniowego rzędu gubernialnego piotrkowskiego było nieznaczne, w większości wypadków dochodziło zaledwie do 20 rb.; straty zaś, poniesione skutkiem pożaru okazały się bardzo znaczne.

P. gubernator piotrkowski, przychylił się do prośby obywateli zgierskich i powołując się na przychylną opinię naczelnika powiatu łódzkiego, zgodził się wydać obywatelom z lasu miejskiego odpowiednią ilość drzewa, potrzebną na odbudowanie spalonych 60 stodoł.

Przewóz wołów. Z powodu licznych zmian, jakie zaszły w spisie stacji kolejowych, otwartych dla ładunku, wyladunku i pojenia wołów, przewożonych partiami nie mniej nad 8 sztuk, zarząd kolei uznał za konieczne wydać nowy spis stacji, z wyszczególnieniem, jakie z powyższej wymienionych operacji na każdej stacji dokonywane być mogą.

Do liczby stacji w obrębie Królestwa Polskiego zaliczone zostały:

1) na kolei warszawsko-wiedeńskiej: 1) Ruda-Guzowska, Skierniewice, Nowo-Radomsk, Zawiercie, Będzin dla ładunku i wyladunku; Włocławek dla ładunku, wyladunku i pojenia; Piotrków, Częstochowa, Łowicz i Kutno tylko dla wyladunku.

2) na kolei łódzkiej: Łódź fabryczna i Łódź-Karłow—jedynie dla wyladunku.

3) na kolejach nadwiślańskich: Chotyłów, Jędrzejów, Kunów, Lubartów, Parczew, Skarżysko, Sobolew, Telaki, Władawa i Zawale—dla ładunku; Biała, Garbatka, Końskie, Lublin, Łuków, Międzyrzec, Mińkowiec, Miechów, Nałęczów, Nasielsk, Nowo-Aleksandrya, Nowo-Georgiewsk, Nowo-Mińsk, Olkusz, Opoczno, Ostrowiec, Pilawa, Praga, Radom, Rejowiec, Słotwiny, Sokół, Sosnowiec, Siedlec, Tomaszów, Trawnik, Warszawa-Brzeska i Wolbrom—dla ładunku i wyladunku; Ciechanów, Czerwon-Bór, Iwagród, Komorowo, Nowy Dwór i Ostrołęka—dla wyladunku i, wreszcie, Kielce i Warszawa-Kowelska—dla ładunku, wyladunku i pojenia.

4) na kolei petersburskiej: Czyżowo, Łochów, Szepietowo i Zieloniec—dla ładunku; Augustów, Małkinia, Ostrów, Suwałki i Wołkowyski—dla ładunku i wyladunku i Warszawa-Petersburska—dla ładunku, wyladunku i pojenia.

Plany zatwierdzone. Rząd gubernialny piotrkowski zatwierdził plany na następujące budowlę:

Braciom Wein, na nadbudówkę nad farbiarnią, przy ulicy Benedykta pod Nr. 100.

Braciom Sarnowicz, na budowę 2 piętrowego domu przy ulicy Ciemnej Nr. 48.

Józefowi Bocheńskiemu, na budowę 3 piętrowego domu i 2 piętrowej oficyny, przy ulicy Drownowskiej pod Nr. 22 i Minie Kuntzer, na nadbudówkę nad składami, przy ulicy Wólzaskiej pod Nr. 53.

Prośba. Właściciele restauracji II i III rzędu odnieśli się do zarządu akcyzy z prośbą, ażeby pozwolono im wydawać obiady i jedzenia. Zarząd akcyzy prośbę uwzględnił, lecz polecił przedstawić sobie wykazy ilości i gatunku wódek, znajdujących się w restauracjach.

Po spisaniu odpowiednich protokołów i opieczętowaniu wódek, ma nastąpić otwarcie restauracji.

Sprawy kolejowe. Dotychczas zarządy kolejowe dróg skarbowych formowały rokrocznie listy swych pracowników i wobec dużych zmian w nich przedstawiały do zatwierdzenia głównego zarządu przy ministerium komunikacji. Zarządy miały prawo zmniejszać ilość pomocników naczelników i innych pracowników jednej stacji na korzyść drugiej, mogły też użytkować pieniądze, pozostające wskutek wolnych posad etatowych, na inne cele, jak dodawanie pensji niektórym pracownikom i t. p. Wobec jednak starań urzędników kolejowych, główny zarząd kolejowy, wyjaśniając, iż dotychczas częste zmiany były nieuniknione z powodu przejścia w ciągu ostatnich lat 10 bardzo wielu kolei na korzyść rządu, polecił obecnie wszystkim zarządom kolejowym, aby przedstawiły listy stałych etatów na trzechlecie, licząc od 1 stycznia 1906 roku, nie później, jak do dnia 23 lipca r. b. Za zasadę przy formowaniu list powyższych polecono przyjmując: 1) Liczba posad pracowników etatowych powinna być ściśle określona. 2) Ani wysokość pensji, ani liczba pracowników nie mogą ulegać żadnym zmianom, oprócz takich pracowników, którzy bywają przyjmowani w razie czasowego zwiększenia ruchu na kolejach. 3) Wszelkie zmiany w etatach, wywołane jedynie otwieraniem nowych odnóg, stacji i wszelkiego rodzaju przystanków kolejowych, powinny być uzyskiwane tą samą drogą, jak zatwierdzenie listy etatów stałych, t. j. decydować będzie o tych kwestjach główny zarząd kolei przy ministerium komunikacji. Listy te posłużą do uformowania stałych posad na wszystkich kolejach rządowych, po ostatecznym sprawdzeniu konieczności tych lub innych posad w ciągu trzech lat próbnych.

Osobiste. Gubernator piotrkowski ochmistrz Arcimowicz wyjechał do Sosnowca, gdzie jak wiadomo, zapanowało ogólne bezrobocie.

— Współpracownik naszego pisma p. Kazimierz Kamiński wyjechał na kilkotygodniowy wypoczynek za granicę.

Język polski. Towarzystwo kredytowe ziemskie wprowadziło już do biurowości język polski, według wskazówek zawartych w Najwyższej zatwierdzonym postanowieniu Komitetu ministrów.

Kondycja. Dla biednego ucznia kl. V szkoły handlowej albo gimnazjum, w okolicy lesistej, przy rzece, na wsi, wakuje miejsce do towarzystwa 16 letniego chłopca, za utrzymanie i mieszkanie i 4 rb. na podróż. Kandydaci zechcą się zgłaszać do redakcji naszego pisma, najdalej do dnia 10 lipca r. b.

Z akcyzy. Główny zarząd dochodów niestałych i sprzedaży napoi wysokokowych, rozesłał okólnik, do zarządzających podatkami akcyznymi, w którym nadmieniał, że ministerium skarbu otrzymuje od osób prywatnych zażalenia. Z objaśnieniami na te zażalenia zarządzających podatkami akcyznymi widocznym jest, że w wielu wypadkach, starania osób o pozwolenie na otwarcie prywatnego zakładu ze sprzedażą napoi wysokokowych, nie są uwzględniane, pomimo, że otworzyły się nowe wakaty w danej miejscowości na otwieranie takich zakładów.

Postępowanie tego rodzaju główny zarząd uważa za niesprawiedliwe i dlatego poleca, aby prośby osób, którym odmówiono otwarcia zakładów ze sprzedażą napoi wysokokowych, z braku wakatu, przy otwarciu się tegoż, były uwzględniane przed innymi.

Z sądów. W piątek, drugi wydział karny

sądu okręgowego piotrkowskiego, pod przewodnictwem prezesa Krygiera, rozpatrywał sprawę 20 letniego Mikołaja Kaźmierczaka, który w d. 26 lutego r. b. napadł na n. Aleksandrowskiej w celach rabunku, na wychodzącego z restauracji Kichlera mieszkańca Łodzi Ferdynanda Otto i skradł mu zegarek złoty z dewizką.

Otto bronił się przed rabusiem, a na pomoc wkrótce przybiegli Julian Gole. Zaczyna, chcąc odeprzeć Gole, usiłował ugodzić go nożem w serce, lecz Gole szczęśliwie uniknął tego ciosu. Nadbiegła straż policyjna i ratowników aresztowała.

Oskarżony nie przyznał się do winy, utrzymując, że był pijany i nie pamięta, co się wówczas działo. Kradzieży zegarka stanowczo zaprzecza. Sąd, po zbadaniu okoliczności towarzyszących całemu zajściu, oraz wysłuchaniu świadków, uznał Mikołaja Kaźmierczaka winnym rabunku i usiłowania zadania ran i skazał go na 3 lata więzienia.

Drugą z kolci była następująca sprawa. Pozbawiony wszystkich praw i przywilejów, mieszczanin Hersz Dawid Lewenthal lat 30, oskarżony został o to: 1) że w d. 4 sierpnia roku zeszedł go w Łodzi, zaopatrzone w nóż składany, wtargnął do mieszkania Andrzeja Ulrich, przy ulicy Lipowej № 19 i usiłował skraść rozmaite rzeczy między innymi garderobę i bieliznę, zamiarowi temu jednak przeszkodził domownicy; 2) o to, że w d. 16 grudnia r. z. zrabował rozmaite rzeczy wartości 300 rubli należące do Ryfai Grynglas.

Dla dopięcia tego Lewenthal dostał się do zamkniętego mieszkania przy ul. Konstantynowskiej № 4 za pomocą otwarcia drzwi wytrychem. Sąd po zbadaniu okoliczności i wysłuchaniu zeznań świadków, skazał Hersza Dawida Lewenthala na 1 rok więzienia.

Zaareztowani. Jak donosi «Noue Lodzer Zeitung» zaareztowano i osadzono w więzieniu następujące osoby, które brały udział przy rozbiciu monopolu przy ulicy Mikołajewskiej pod № 251. Jana Lik, zamieszkałego przy ulicy Nawrot pod № 33, Tomasza Brzywamińskiego, Andrzeja 34, Gustawa Eberle, Juliusza 13, Alfreda Nasarskiego, Główna 11, Samuela Wildmana, Główna 35, Roberta Rudolfa, Widzewska 132, Ednarda Drozdewskiego, Nowaka 10, Teodora Selerowicza, Gustawa Kasza, Widzewska 32, Antoniego Gajera, Targowa 57, Edwarda Toma Targowa 45, Tomasza Filipczaka, Główna 17 i Jana Bruta, Piotrkowska 200.

Kasy pogrzebowe. Proszeni jesteśmy przez zarząd III łódzkiej kasy pogrzebowej o zaznaczenie, że wszystkie ogłoszenia o niedoberach, jako też wynikające stąd dopłaty przez członków i jak również o zamknięciu kasy nie wspólnego z III kasą pogrzebową nie mają i są tylko wymysłem ludzi złej woli, których u nas w Łodzi nie brakuje i którzy zawsze i wszędzie mają jedynie na celu przynieść szkodę instytucji.

Kasa ta prosperuje prawidłowo, kapitały jej są złożone w Banku handlowym w Łodzi (co każdy członek sprawdzić może), żadnych operacji pożyczkowych kasa nie prowadzi i wypłaca wsparcia bez zwłoki w ciągu 24 godzin po zameldowaniu wypadku śmierci stowarzyszonego.

W miesiącu maju i czerwcu kasa wypłaciła zapomóg na sumę rb. 1,177 rodzinom po zmarłych następujących członkach I i II go: Wilhelminie Wittich, Waleryi Adamskiej, Wilhelmie Starwel, Piotrze Dolatkowskim, Karolinie Zober, Ignacym Różyckim, Karolinie Kopsch, Leopoldzie Schmantus, Antoninie Wicińskiej, Stanisławie Hejwowskiej, Elzbiecie Dreiling, Emanuelu Fochner.

Lokal kasy od 10 lipca r. b. będzie się mieścił na ulicy Przejazd Nr. 16, w domu Zinkiego.

Dozór kościelny. P. gubernator piotrkowski zatwierdził na członków dozoru kościelnego parafii Zgierskiej, na następne sześć lat (od 1905 do 1910 roku) następujące osoby pp. Gustawa Pawińskiego, Ksawerego Pniewskiego i Albina Kowalczewskiego.

W parafii Beldów, powiatu łódzkiego, zatwierdzeni zostali na członków dozoru kościelnego, również na dalsze sześć lat (od 1905 do 1910) p. Maciej Jurga, Józef Wyderka i Michał Grabarczyk.

Polegli i ranni. Podług 45 i 47 wykazów „Rus-

kawo Inwalida“ w bitwach z japończykami w dniach 3, 4, 5 i 6 marca poległ, został ranieni lub zginął bez wieści następujący szeregowy z gubernii piotrkowskiej.

Z 88 go Piotrowskiego pułku piechoty: szeregowiec Władysław Makowski, kawaler, z powiatu noworadomskiego, zabity; młody podoficer, Jan Sibara, żonaty, z powiatu częstochowskiego, zabity; szeregowiec Irucy Kabinowski, żonaty, z pow. noworadomskiego, zabity; szeregowiec Jan Plutta, żonaty, z pow. noworadomskiego, gm. Bereserzko, zabity; szeregowcy Jan Etto i Daniel Etto, żonaci, z pow. noworadomskiego, gm. Litynsk, zabici; szeregowiec Franciszek Grabowski, żonaty, z pow. noworadomskiego, gm. Masłowice, zabity; szeregowiec Filip Rak, kawaler, z pow. częstochowskiego, zginął bez śladu; szeregowiec Jan Kowalczyk, żonaty, z pow. częstochowskiego, gm. Siestki, zginął bez śladu; starszy podoficer Jan Wróblewski, żonaty, z pow. noworadomskiego, ranny; starszy podoficer Stefan Czerwik, żonaty, z pow. będzińskiego, ranny; szeregowiec Jan Kopuściak, żonaty, z pow. będzińskiego, ranny; szeregowiec Lucyan Sadek, żonaty, z pow. będzińskiego, gm. Garnek, ranny; gefrajter Włodzimierz Krawczyk, żonaty, z pow. będzińskiego, gm. Jeleń, ranny; szeregowiec Michał Wilczyk, żonaty, z pow. będzińskiego i szeregowiec Walenty Kuras, żonaty, z pow. będzińskiego, gm. Warki, ranny; gefrajter Tomasz Korolew, żonaty, z pow. częstochowskiego ze wsi Husabury, ranny; starszy podoficer Jan Bańko, żonaty, z pow. będzińskiego, ranny; młodszy podoficer Tomasz Kucza, żonaty, z pow. będzińskiego, gm. Koruń, ranny; gefrajter Józef Komerowski, żonaty, z pow. częstochowskiego, gm. Bydnyń, ranny; szeregowiec Tomasz Modlasiak, kawaler, z pow. noworadomskiego, gm. Kruszyna; szeregowiec Franciszek Zawis, żonaty, z pow. noworadomskiego, gm. Szerem, ranny; szeregowiec Mikołaj Nacon, żonaty, z pow. częstochowskiego, gm. Złoty Potok, ranny; młodszy podoficer Andrzej Bartnik, żonaty, z pow. noworadomskiego, ze wsi Małowice, ranny; szeregowiec Wincenty Zentol, kawaler, z pow. częstochowskiego, gm. Miedno, ranny; szeregowiec Piotr Komodziejczyk, żonaty, z pow. noworadomskiego, gm. Kruszyna, ranny; szeregowiec Józef Chudy z Częstochowy, ranny; szeregowiec Kornell Jarzabek, żonaty, z Będzina; szeregowiec Franciszek Senczyk, kawaler, z pow. noworadomskiego, ranny; szeregowiec Hipolit Ruszkowski, z pow. noworadomskiego, ranny; szeregowiec Józef Blochowicz, z pow. noworadomskiego, ranny; starszy podoficer Jan Kosman, kawaler, z pow. noworadomskiego, ranny; szeregowiec Waclaw Werner, żonaty, z pow. noworadomskiego, ranny; szeregowiec Jan Bliwko, żonaty, z pow. noworadomskiego, ranny; szeregowiec Tomasz Wencławski, kawaler, z pow. noworadomskiego, gm. Brudzia, ranny; starszy podoficer Franciszek Dubiak, żonaty, z pow. noworadomskiego, gm. Szul, ranny; starszy podoficer Michał Gorczyński, żonaty, z pow. będzińskiego, ranny; szeregowiec Egor Ignatienko, żonaty, z pow. noworadomskiego, ranny; szeregowiec Jan Majchir, żonaty, z pow. noworadomskiego, ranny; szeregowiec Wojciech Sikorski, żonaty, z pow. noworadomskiego, ranny; szeregowiec Adam Patriachon, kawaler, z pow. noworadomskiego, ranny; szeregowiec Antoni Karg, kawaler, z pow. będzińskiego, kontuzjowany.

W 9 ym Wschodnio-Syberyjskim pułku strzelców: gefrajter Stanisław Makowski, kawaler, z pow. brzezińskiego, gm. Popten, zabity; strzelec Stanisław Michalczyk, kawaler, z pow. piotrkowskiego, gm. Cholesze, wsi Kalln, ranny; strzelec Stanisław Krawec, kawaler, z pow. piotrkowskiego, gm. Łeczno, wsi B. rkowice, ranny; strzelec Emil Hoppent, kawaler, z Łodzi, ranny; strzelec Antoni Kowalski, kawaler, z pow. piotrkowskiego, gm. Kluki, wsi Parżno, ranny; strzelec Icek Piła, kawaler, z pow. łaskiego, gm. Żelów, wsi Kasy, ranny; strzelec Józef Rutko, kawaler, z pow. brzezińskiego, ranny; strzelec Józef Homont, kawaler, z pow. piotrkowskiego, gm. Chabielice, ranny; strzelec Józef Wróż, kawaler, z pow. częstochowskiego, wsi Miedno; strzelec Otto Miller, kawaler, z Łodzi, ranny.

W 10 ym Wschodnio-Syberyjskim pułku strzelców: strzelec Stanisław Rzewski, kawaler, z pow. łaskiego, zabity; strzelec Grzegorz Wypik, kawaler, z pow. łaskiego, ranny; strzelec Władysław Bobnik, kawaler, z pow. brzezińskiego, ranny.

W 11-y Wschodnio-Syberyjskim pułku strzelców: strzelec Antoni Tworski, kawaler, z pow. rawskiego, gm. Czernowice, wsi Lechów, ranny.

Napady. W sobotę na ul. Ogrodowej nr. 18 na Bałutach ktoś znieczeka rzucił kaucieniem na Feliksa Szostra, syna stróża i zranił go w głowę; tego samego dnia na ul. Sztarka nr. 6 Zofia Borkowska, lat 26, żona robotnika fabrycznego, została napadnięta przez sąsiadkę i pobita tępym narzędziem; przyczem odniosła ranę czoła, ust i dostała ataku nerwowego. Wczoraj w Radogoszcu Karolina Strychon, żona robotnika fabrycznego, lat 45, w mieszkaniu własnym napadnięta została i nożem zraniona w głowę. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy i poszkodowanych pozostawili na miejscu.

Porażenie słoneczne. Do I cyrkułu przywieziono chłopca na wpół przytomnego, do którego zawezwano Pogotowie. Okazało się, że był nim Dawid Wejchman, lat 11, w porażeniu słonecznym. Lekarz udzielił pomocy i pozostawił go na miejscu.

Nagła śmierć. Na szosie Rokicińskiej nr. 37 Zofia Michalak, córka stróża, nagle zachorowała, a gdy przybył lekarz Pogotowia, już tylko stwierdził śmierć.

Z SĄDÓW.

—s—

Sprawa prasowa.

W numerach 237 i 242 „Gońca Łódzkiego“, były drukowane artykuły, które cenzura wykreśliła.

Sąd skazał Jana Żółtowskiego na 25 rb. kary, lub 5 dni aresztu.

O zabójstwo.

Drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego, bawiąc w Łodzi na kadencji, rozpatrywał sprawę Ignacego Zajęca, stróża domu przy ul. Cegielnianej pod nr. 74, oskarżonego o zabójstwo rządcy tegoż domu Józefa Podciechowskiego.

Akt oskarżenia mówi, że Ignacy Zajęca bez żadnego powodu napadł dnia 28 lutego r. b. na 80 letniego Józefa Podciechowskiego, którego trzema uderzeniami drągiem żelaznym pozbawił życia.

W sprawie tej stawało dziewięciu świadków, z których sześciu było ze strony zabitego, a trzech ze strony oskarżonego. Pierwszych sześciu świadków zeznało prawie jednogłośnie, że Zajęca, gdy rządcą domu przechodził przez chodnik w podwórzu, zaczął mu wymyślać, a następnie uderzył Podciechowskiego w piersi drągiem żelaznym, a gdy ten upadł na chodnik, Zajęca uderzył go jeszcze dwa razy drągiem w głowę.

Inaczej to zajście przedstawiali świadkowie oskarżonego: Rodyza, Otylia Bekker i Mikołajczyk. Twierdzili oni, że gdy stróż domu zwrócił się do rządcy domu, ten podniósł łaskę i chciał Zajęca uderzyć w głowę, który w obronie własnej uderzył Podciechowskiego drągiem, a gdy ten upadł, Zajęca nie zniecał się nad nim. Zeznania tych świadków były tak identyczne, że zwróciły na siebie uwagę prokuratora, temwięcej, iż widywał on Rodyzę w ciągu dwóch miesięcy w trzech sprawach, jako świadka. To zrodziło w nim podejrzenie, że Rodyza jest świadkiem podstawionym. Gdy zaś prokurator zapytał Rodyzę, jak dawno był w sądzie po raz ostatni, ten odpowiedział, iż 9 lat temu. Na podstawie tej odpowiedzi chciał prokurator odebrać Rodyzie prawo świadczania, lecz adwokat Michał Cohn, broniący Zajęca z urzędu, domagał się zbadania tego świadka, dowodząc, że jeżeli R. zeznaje fałszywie, sąj ma możność ukarania go i innych za fałszywe zeznania.

Na podstawie powyższego przydujący, p. Krüger, zrodził się na badanie tych świadków, Prokurator ustąpił, lecz spisał protokół ze świadków ze strony Zajęca, oskarżając ich o fałszywe zeznania.

Sąd, po zbadaniu świadków, wysłuchaniu oskarżenia i obrony, po krótkiej naradzie wyniósł wyrok, skazujący 31 letniego Ignacego Zajęca, stałego mieszkańca gminy Ostrowo Warskie, pow. tureckiego, gub. kaliskiej na 4 lata ciężkich robót, a po odbyciu tej kary na osiedlenie w Syberji.

—s—

Z OSTATNIEJ POCZTY.

— Opracowany przez zmarłego ministra Plewskiego projekt nowego prawa o poddaństwie rosyjskiem, ulegnie w pałazizniku rewizji przez osobną komisję przy radzie państwa.

— Mówią, że nowa ustawa uniwersytecka wkrótce będzie wniesiona do komitetu ministrów. Powiększenie opłat wpisowych nie jest projektowane, natomiast projektowane jest pozostawienie uniwersytetom wyłącznego prawa udzielania stopni naukowych, lecz bez żadnych innych przywilejów i ulg. Egzaminacje próbne będą wprowadzone przy przyjmowaniu na każdy wydział, jak również zmiana terminu studiów uniwersyteckich.

— Zarządowi celnemu polecono z wielką gorliwością przeglądać książki, nadsyłane za pośrednictwem poczty petersburskiej z zagranicy.

— Senator Frisch specjalnie będzie delegowany do Moskwy dla organizacji etatów zarządu naczelnika miasta.

— «Słowo» pisze w artykule p. t. «Niebezpieczeństwo niemieckie», że nieszczęśliwa wojna dla Rosji jest wielkiem powodzeniem dla Niemiec. Każda kłótnia narodów słowiańskich skłania Niemców do tem większej solidarności w przewidywaniu korzyści. Słowiańskie samopoczucie zaledwo tli się w naszym społeczeństwie, a brak go zupełnie w rządowej polityce. Powinniśmy się zjednoczyć, ażeby wprowadzić w ojezynie naszą równowagę, porządek i obowiązani jesteśmy wobec całej słowiańszczyzny pogodzić się z Polską. Burokracya, która zaprowadziła Rosję w grzązkie błoto, powinna nareszcie oddać rolę przewodnictwa w ręce rozumniejszego i bardziej świadomego żywiolu.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
2/VII 1 pp.	746.4	+27.8	50	Pd W 2	Z dnia 2/VII Temperatura max. +30.0° C.
2/VII 9 w.	746.2	+22.8	73	W 0	Temperatura min. +20.1° C.
3/VII 7 r.	745.1	+24.2	72	Pd Z 0	Opadu 0.0.

Uniwersytet wakacyjny.

—8—

Towarzystwo wyższych kursów wakacyjnych w Zakopanem nadsyła nam program szczegółowy wykładów, na drugi rok swego istnienia. We wstępie przypomina, że za cel postawiło sobie „podniesienie poziomu wiedzy i myśli krytycznej w społeczeństwie polskim za pomocą szeregu wykładów, mających nietylko zaznajamiać z ostatnimi zdobyczami nauki, lecz w pierwszym rzędzie — przez zapoznanie z metodami badań naukowych, oraz przez filozoficzne traktowanie każdego przedmiotu — pobudzać słuchaczy do samodzielnych prac i badań, pomóż im do wyrabiania sobie światopoglądu; w rezultacie stworzyć atmosferę, w której dojrzewają umysły wolne”.

Uznanie powszechne, z jakim młoda instytucja spotkała się u całego nieuprzedzonego ogółu polskiego, oraz nieoczekiwane powodzenie finansowe, które już w pierwszym zaraz roku dało jej podstawę materialną i pozwoliło powziąć plan zbudowania własnego domu, zobowiązało Towarzystwo i umożliwiło mu rozszerzenie w r. b. działalność instytucji.

Liczba wykładających z 17, podniesiona do 21, a zamiast dwóch seryj, odbędą się w r. b. trzy dwutygodniowe seryje wykładów, od 16 lipca do 26 sierpnia; w każdej seryi będą przynajmniej cztery dłuższe (8—10 godzin) wykłady z rozmaitych dziedzin wiedzy.

Spis wykładów jest następujący:

Marcin Ernst: Fizyczna budowa słońca i planet, 8 godzin; J. Kodisowa: Irracjonalność pojęć jako źródło metafizyki, 8 godzin; Adam Mahrburg: Podstawy teorii nauki, 8 godzin; Wacław Nalkowski: Zasady geografii ogólnej jako wstęp do geografii Polski, 10 godzin; Ludwik Silberstein: O falach elektromagnetycznych 4 godziny; Bol. Hryniewicz: O życiu roślin w górach ze szczególnym uwzględnieniem roślinności tatrzańskiej; Roman Minkiewicz: Czy darwinowska teoria doboru w walce o byt, istotnie wyjaśnia ewolucję organizmów? Zygmunt Heryng: Logika ekonomii, 8 godzin; Witold Jodko: Demokracja w nowoczesnym prawie państwowym, 6 godzin; Stanisław Karpowicz: Zasady wykształcenia ogólnego, 8 godzin; Stanisław Koszowski: Życie ekonomiczne Królestwa Polskiego, 8 godzin; Kazimierz Krauz: Materyjalizm historyczny, 8 godzin; Kazimierz Rakowski: Dzieje gospodarczego rozwoju Polski do końca XVIII wieku; Jan Jakubowski: Dzieje Unii Polskiej z Litwą za Jagiellonów, 10 godzin; Ludwik Krzywicki: Etnologia, folklor a historia w zastosowaniu do początków Polski, 8 godzin; Stanisław Brzozowski: O Zygmuncie Krasińskim, 4 godzi-

ny; Wilhejm Feldman: Ibsen, 6 godzin; Adam Kryński: O rozwoju języka polskiego, 6 godzin; Bohdan Lepkij: O Tarasie Szewczenko, 8 godzin; Henryk Monat: O Juliuszu Slowackim, 4 godziny; Stanisław Witkiewicz: Sztuka w życiu narodowym, 4 godziny.

Wykłady będą się odbywały od 16 lipca do 26 sierpnia, w godzinach przedpołudniowych między 8—1 codziennie, z wyjątkiem niedziel. Po południu będą się odbywały z większości wykładów konwersatorya, o charakterze swobodnych pogadanek. Nadto są projektowane wycieczki naukowe: geologiczne, antropologiczne i folklorystyczne.

Wpis na wszystkie trzy seryje wynosi: dla nieczłonków 28 koron, dla członków 24 korony. Na jedną seryję poszczególną: dla nieczłonków 12 koron, dla członków 10 koron. Na dwie seryje kolejne: dla nieczłonków 20 koron, dla członków 18 koron. Wstęp na jeden wykład: dla nieczłonków 1 kor., dla członków 50 hal. Słuchacze T. W. K. W. otrzymają po zapłaceniu całego wpisu legitymację, uwalniającą od opłaty taksy klimatycznej (wynoszącej 20 koron od osoby). Zakopiańska komisja T. W. K. W. ułatwia słuchaczom pobyt w Zakopanem, obliczając miesięczne wydatki na 130 koron, wraz z wpisem i utrzymaniem, czyli za przeciąg 6 tygodni — na 180 koron. Z pensjonatów można korzystać i dwutygodniowo, za opłatą wraz z wykładami 65 koron. Ponieważ z ulatwień tych korzystać może około 150 słuchaczy, prosimy o wczesne zgłoszenia pod adresem Zarządu. Zgłaszający się mają uiścić przynajmniej połowę wpisu, która w razie cofnięcia się słuchaczy nie będzie zwracana. Komisja Zakopiańska T. W. K. W. będzie udzielała słuchaczom wskazówek co do wyszukania mieszkań, restauracji, a nadto będzie urzędowała większe wycieczki turystyczne. Towarzystwo składa się z członków zwyczajnych, wspierających, założycieli i honorowych. Zwyczajni członkowie winni uiścić wkładkę roczną w kwocie 4 koron (ewentualnie w ratach kwartalnych), przyczem rok administracyjny liczy się od 1 stycznia do 31 grudnia; zapisujący się w lecie wnoszą zatem także wkładki za dwa ubiegłe kwartały. Członek wspierający płaci rocznie 30 koron, założyciel jednorazowo 200 koron. Wszelkich informacji udziela Zarząd T. W. K. W. Biuro mieści się w Krakowie, Grodzka 43, II piętro. Godziny biurowe od 5 do 7. Od 10 lipca r. b. Biuro Zarządu funkcjonować będzie w Zakopanem.

Program szczegółowy wykładów otrzymywać można w biurze T. W. K. W., oraz we wszystkich księgarniach bezpłatnie.

—8—

KRONIKA TYGODNIOWA.

—:—

Siła łódzianina. — Przemysł łódzki przed sądem. — Upał. — Moje marzenia. — Kąpiele. — Przyczyna powodzeń japońskich.

— Miałem dzisiaj sen dziwny — mówił mi jeden z typowych łódzian, zirytowany przymusową wstrzemięźliwością, gdyż przyzwyczajony w każdą niedzielę po południu pochłaniać nie zliczoną ilość piwa pod cieniem drzew helenowskiego parku, w ubiegłą niedzielę raczył się tylko limonadą.

— Sądziłem — powiedział mi, nerwowo podniecony, silnie zdenerwowany, gestykulując zawzięcie — że w czasach dzisiejszych, gdy każdy dzień, każda niemal godzina przynosi coś nowego, w święto Piotra i Pawła ufnęją się do syta piciem wytworom browarów Anstadta. Zaraz więc po obiedzie, skoro tylko upał nieco się zmniejszył, pakuję się w tramwaj o barwach zielonych i jedzę do Helenowa.

Mazyka gra, etrojne damy i w letnie kostiumy przybrani panowie spacerują po alejach; parki różnego wicku i stanu, po dawnemu flirtują pod konarami drzew, w cienistych zakątkach; grona rodzinne obsiadły stoliki restauracyjne; niedźwiedzie, po dawnemu, kolysząc się na kosmatych swych łapach, mrucząc, obchodzą dokoła swe klatki, zdziwione dlaczego je, stworzono do życia w bezmiernych obszarach puszczy lesistych, zamknięto na niewielkiej przestrzeni, otoczonej silną kratą żelazną; dlaczego pozbawiono je swobody ruchów i co komu z tego przy-

dzić? Słowem, wszystko tak jak było, jeno piwa niema.

Wygarnąłem proszę ja pana, kilka kufli słodko-kwaśnej limonady, za którą siono zapłacić mi kazało, traciłem się paru filiżankami brunatnego plynu o którym kelner przekonywał mnie, że ma to być czarna kawa, ale w żaden sposób zgodzić się z nim w odaniu nie mogłem, bo smak mój, wydelikacyony wskutek dłuższego nieużywania piwa, protestował energicznie. Zirytowany wreszcie, bo po tej limonadokawowej libacji czułem dziwną ekliwość, porzuciłem niegościnnie Helenów i zaopatrzywszy się w paszport, wyruszyłem w daleką podróż, bo aż do Pabianic, które, jako w sąsiednim położone powiecie, innymi prawdopodobnie rządzą się obyczajami.

Jakoż nie zawiodłem się wcale. Urażony do syta wyborynym nektarem Gubrinusa, za którym stęskniłem się tak bardzo, powróciłem do domu zadowolony z siebie i jakoś weselej spoglądałem na Łódź, która, aczkolwiek była to jeszcze godzina dość wczesna i prześliczny wieczór czerwcowy, ubożyła się już widocznie do snu, na ulicach bowiem nie było widać zwykłego o tej porze ruchu i ożywienia. Poszedłem i ja za przykładem mych współobywateli, którzy naraz tak bardzo wyporzadniali. Niewiem czy piwo pabianickie było czemś zaprawne, czy też ja od ulubionego nektaru odwykłem, dość, że sen miałem niespokojny, pełen widziadeł i majaczeń.

Roilo mi się naprzykład, iż jestem w jakiejś obszernej, bogato przybranej sali, niby to widownia teatralna, niby przybytek sprawiedliwości. Za stołem, suknem ponowem okrytym,

Motywy uchwały komitetu ministrów.

(„Prawitelstwienyj wiestnik“, Nr. 123).

Dalszy ciąg — patrz № 142.

Przechodząc następnie do rozważenia sprawy wykładów w zakładach naukowych różnego typu i zatrzymując się na szkołach początkowych, komitet widzi, że stosownie do art 3686 ustawy zakładów naukowych, wykłady w nich prowadzone są w języku rosyjskim, z wyjątkiem nauki religii wyznań obcych i języka rodzinnego uczniów, które mogą być wykładane w tym ostatnim języku. Celem takiej organizacji szkolnictwa było dążenie, aby drogą szerokiego rozpowszechniania wśród ludu znajomości języka rosyjskiego zbliżyć go do życia ogólnorosyjskiego. Wątpliwem jest wszakże, aby cel ten dał się osiągnąć; te stosunkowo skromne wiadomości w zakresie języka rosyjskiego, które wynoszą dzieci ze szkół początkowych, wkrótce ulatniają się zupełnie, gdyż mieszkając wśród swych rodaków, używających w rozmowach wyłącznie języka polskiego, nie mają sposobności ćwiczenia się w języku rosyjskim, książki rosyjskie zaś, ten najlepszy środek przyłączenia obcoleńców do naszej kultury, prawie, że nie są spotykane po wsiach polskich, tymczasem przewaga w szkołach języka rosyjskiego nad polskim, polegająca głównie na wykładaniu w tym języku przedmiotów, niezbędnych w życiu codziennym, jako to: arytmetyki, a niekiedy i języka polskiego, wytwarza wśród włościan niezadowolenie z rosyjskiej szkoły państwowej. Wskutek tego szkoły mają mało uczniów; analfabetyzm wśród Polaków dochodzi do ogromnych rozmiarów, a mianowicie — wśród powołanych do odbycia powinności wojskowej, liczba nie umiejących czytać przewyższa 80%; absolutna liczba szkół, chociaż się powiększa (doszedłszy w roku 1903 do 4,049 z 227,000 uczniów, zamiast istniejących w 1864 roku 2,014 szkół początkowych ze 121,000 uczniów), lecz oczywiście nie w dostatecznym stosunku do przyrostu ludności stopniu.

Wszystko powyższe wyluszczone, zdaniem komitetu, dowodzi, że istniejące obecnie prawo, nie esługając zamierzonego celu — przyłączenia włościan polskich do życia ogólnorosyjskiego drogą krzewienia wśród nich znajomości języka rosyjskiego, w tymże czasie nie robi nic, aby szkoła była bliską dla ludu i kochaną przez niego. Tymczasem należy koniecznie zaspokoić potrzeby naturalne ludności co do zdobywania

siedziała na miejscu przydyalnym w czarnych aksamitnych szatach siwowłosa matrona, o bardzo poważnym ale i bardzo surowym obliczu. Obok niej w półkole rozsiedli się jacyś poważni mężczyźni, przybrani w stroje różnych epok, z piórami gęsiemi i obsadkami do piór stalowych i uchem, z tabliczkami, pociągniętymi woskiem w rękę, zajęci pilnie notowaniem wszystkiego, co się dookoła nich działo.

A działy się rzeczy dziwne.

Przy drzwiach i po obu stronach ławy oskarżonych stali ludzie uzbrojeni w topory kamienne, w zbroje starożytne, w halabardy średniowieczne, w karabiny skalkowe, i broń najnowszego systemu. Przed stołem zaś, w pewnym oddaleniu i kornej postawie, stała istota skrzydła'a, w powiewnej purpurowej szacie, suto ozdobionej perłami, które czyniły wrażenie łez skryzalizowanych.

Chwilo bieżąca! — rozległ się surowy ale czysty i metaliczny głos, przydującej matrony. — Chwilo bieżąca wprowadź oskarżonego.

W parę minut potem, dwaj w nowożytny stroje przyodziani ludzie, wprowadzili jegomością ubranego w strój wytworny, ale pełen dziur i lat. Wygląd tego pana wskazywał, iż niegdys działo się mu dobrze na świecie, ale teraz skóra obwisła na policzkach jak dzieje się to zwykle u ludzi otyłych, gdy naraz schudną; szaty wiszące na nim, jakby nie na niego były robione, wskazywały, że przeszedł tylko co albo ciężką chorobę lub też przeżył katastrofę, która tego bogatego tłuszciocha o brzuszku okrągłym, zadowolonego z siebie, przeobraziła w biedaka, zaledwie trzymającego się na osłabionych nogach.

nauki, a dla tego potrzeba stworzyć odpowiednie zakłady naukowe i uczynić je bliskimi włościom.

Zastanawiając się nad sposobem urzeczywistnienia tych wniosków przy niechronnym w zasadniczych zarysach zachowaniu rosyjskiego charakteru szkoły i wykładu w niej języka rosyjskiego, komitet jest zdania, że wyjaśnienie istotnego znaczenia praw o języku wykładów języka polskiego i religii katolickiej, w niemałym stopniu powinno się przyczynić do pogodzenia włości z szkołą. Skoro tylko religia ich wyznania będzie wykładana przez bliskie im osoby — księży i tylko w razie braku tych ostatnie, przez nauczycieli świeckich, również ich wyznania, a języka polskiego dzieci będą się uczyły po polsku, lub też, skoro tylko włościom przekonają się, że ich język rodzinny także został uznany przez szkołę — główna przyczyna niezadowolenia ich ze szkoły będzie usunięta. Niezależnie jest wszakże, aby religia i język polski były wykładane w dostatecznym stopniu. Do osiągnięcia tego na przedmioty te należy oznaczyć odpowiednią liczbę godzin, ponieważ przy niedostatecznej liczbie lekcji, wykład ich może się zamienić w zwykłe wykonanie formalności.

Lecz w sprawie dopuszczenia wykładów w szkołach niższych w języku polskim, można byłoby, zdaniem komitetu, pójść jeszcze dalej. Obecnie, na mocy prawa, w szkołach niższych pierwsze zasady matematyki wykładane są w języku rosyjskim. Wyczeranie się tych zasad wogóle wymaga od dzieci, których wiek u uczniów wspomnianych zakładów naukowych nie przewyższa lat 12, pewnego dość znacznego natężenia umysłowego, i przy niejasnych wykładach nauczycieli, nauka liczenia z dość dużym trudem przedostaje się do umysłu dziecka, jeżeli zaś jeszcze arytmetykę zaczyna się wykładać dzieciom w języku obcym im, do którego ucznia się przystępują jednocześnie, to wyjaśnienie reguł rachuby tak, aby dziecko dobrze je zrozumiało i zapamiętało, staje się zadaniem prawie że nie do wykonania. W rzeczywistości doświadczenie stwierdza, że dzieci polskie wychodzą ze szkół początkowych z lepszą znajomością arytmetyki i wkrótce zapominają zasad liczenia, które są tak potrzebne w życiu codziennym. Okoliczność ta podrywa wśród ludności w niemałym stopniu zaufanie do szkoły, jako do instytucji, nie wypełniającej swych bezpośrednich obowiązków — wyposażenia kończącego ją w pewną, niezbędną w życiu sumę elementarnej wiedzy.

(D. c. n.)

Z prasy rosyjskiej.

—s—

Zakres działania Dumy.

Z projektu organizacji przedstawicielstwa narodowego („gosudarstwiennaja duma“) „Nowoje wremia“ podaje spis przedmiotów, które będą podlegały wstępnemu roztrząsaniu w „dumie.“ Są to następujące punkty:

- 1) Nowe prawa, ustawy i urzędy;
- 2) zniesienie, ograniczenie lub uzupełnienie dawnych praw, ustaw i urzędów;
- 3) wyjaśnienie rzeczywistej treści (liczb) praw, ustaw i urzędów;
- 4) środki i zarządzenia, zmierzające do skutecznego wykonania praw istniejących;
- 5) zbadanie ogólnych środków wewnętrznych, stosowanych w razach nadzwyczajnych;
- 6) krytyka budżetu państwowego, etatów finansowych różnych ministerstw i głównych instytucji; roztrząsanie spraw, dotyczących asygnowania wydatków, poboru dochodów, które nie podlegają wniesieniu do budżetu państwowego; sprawy dotyczące utrzymania równowagi dochodów i rozchodów państwowych; nadzwyczajne środki finansowe;
- 7) ocena budżetów i rozkładów powinności ziemskich w guberniach i okręgach, nie posiadających instytucji ziemskich;
- 8) ocena rachunków kontroli państwowej, dotyczących budżetu, sprawozdań rocznych Banku państwa, oraz banków szlacheckiego i włościańskiego, a to dla nabrania opinii o zgodności działania tych banków z celami, wskazanymi im przez ustawy;
- 9) rozważanie etatów, stałych i tymczasowych, wprowadzanych na próbę, z wyjątkiem etatu komitetu ministrów;
- 10) krytyka poszczególnych przypadków utraty dochodów lub majątku państwa;
- 11) sprawy przymusowego wywłaszczenia na cele publiczne;
- 12) sprawy majoratów;
- 13) roztrząsanie ustaw towarzystw akcyjnych, które chcą otrzymać wyjątkowe prawa lub przywileje;
- 14) sprawy, dotyczące zniesienia lub zmiany postanowień zebrań ziemskich, rad miejskich i uchwał instytucji społecznych miejskich, które sprzeciwiają się ogólnopństwowym wymaganiom lub szkodzą interesom ludności przez podwyższenie ciężarów lub kosztów;
- 15) roztrząsanie projektów praw, których działanie rozciąga się i na Finlandyę, oraz projektów prawodawczych sejmu fińskiego, dotyczących się Rosyi;

16) sprawy, związane z wnioskami ministerstwa komunikacji co do pozwoleń na budowę kolei.

17) sprawy, wnoszone do „dumy“ państwowej na mocy oddzielnych ustaw lub Najwyższych rozkazów.

Zamach na most kolejowy.

W piątek nocy niewiadomi sprawcy, jak przypuszczają, z partii strejkujących w Sosnowcu i Dąbrowie, spełnili zamach na most kolejowy na linii kolei wiedeńskiej, na 272 wiorstach, pomiędzy stacyami Łazy a Zabkowiec.

Mianowicie dróżnik posterunkowy o godz. 1 1/2 w nocy usłyszał silny huk w stronie stacji Zabkowiec. Pobiegł więc czempredzej w tym kierunku i na moście znalazł deski i pale opalone i nadwyrężone.

Za pół godziny miał przebiec tamtędy pociąg kurierski nr. 2 z Granicy do Warszawy.

Ażby więc zapobiedz możliwemu wypadkowi na moście, dróżnik pospieszył do odległej o 1 1/2 wiorsty stacji, skąd po zawiadomieniu wyruszył zawiadowca z dozorcą drogowym i żandarmem na rewizję mostu.

Tymczasem pociąg kurierski, zagrożony, zatrzymano na st. Zabkowiec.

Po dokładnych oględzinach mostu przekonano się, że był na nim spełniony zamach dynamitowy. Wybuch jednakże uszkodził tylko, i to nieznacznie, fermę na słupie pod torem nr. 1.

Po przekonaniu się, że przy przejściu pociągu przez most nie zagraża mu niebezpieczeństwo i po odpowiednim zabezpieczeniu mostu pociąg kurierski wypuszczono o godz. 3 m 18 rano w dalszą drogę, z opóźnieniem 1 g. 43 m.

Ruch pociągów nie uległ przerwie.

Co do sprawców zamachu wdrożono najsurowsze śledztwo.

Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

—s—

Kronsztad, 1 lipca. W „Kotlinie“ wydrukowano, że wczoraj od rana większość robotników, w porcie zajętych przy węglu, nie chciała odjechać na okręty do pracy. Iana część robotników, przeważnie zakontraktowanych przez towarzystwa prywatne, przystąpiła do wyładunku po południu, skutkiem czego strejkujący robotnicy zaczęli chodzić po porcie i rozpraszać innych robotników. Zawołano dyżurnące oddziały mary-

o których nikt dotychczas nie miał pojęcia. Była więc dobrodziejstwem dla okolicy, która naraz poznała w całej nagości wszystkie swoje wady i zalety. To też okolica ta, kwitnąca dotychczas tylko pozornie, poznawszy stan swój, racjonalniej pracować zaczęła i zasłynęła wkrótce z pomyślności, która zajęła głęboko korzenie w stałej ziemi rodzinnej.

Tak będzie i z przemysłem łódzkim, skoro minie trapiące go przesilenie.

Upał tymczasem dołęża sromotnie, charakterystyczny pył ulic łódzkich i kopeć dymów łódzkich wżera się w spocione ciało, pożądające jak kania dżdżu, ożywczej kąpieli.

A ha! kąpieli?

Wszystko możesz mieć w naszej Łodzi, tylko nie kąpiel, zwłaszcza w porze letniej. Bo czyż można wymagać od jako tak, niewilizowanego człowieka, aby miał odwagę kąpać się w naszych kojcach, pompatycznie zwanych łazienkami, w wodzie przypominającej ciecz brunatną, bynajmniej nie zapowiadającą możności oczyszczenia ciała. W tych zaś zakładach kąpielowych, gdzie czynność powyższą jako tako spełnić można, koszt kąpieli jednorazowej zbyt jest niedostępny dla przeciętnego łodzianina, zwłaszcza w czasach powszechnego zastoju, aby zbyt często na podobny zbytek stać go było.

A przecież japończycy, czystości ciała i zamilowaniu do codziennych kąpieli, zawdzięczają w znacznym stopniu szereg zdumiewających swych powodzeń.

Bo w czystym ciele, dzielna dusza!

Janusz.

za granicą i holdować tylko temu, co zagranicą dać ci może, więcej liczył na siły własne i na prawdę był przemysłem łódzkim, na kapitalach krajowych i krajowej wytwórczości opartym — stokroć gwałtowniejsza burza nie byłaby zdolną podierać twój istnienie. Opadłyby może liście z korony, nęgloby złamaniu kilka lub kilkanaście kruchych gałązek, lecz korzenie, głęboko zapuszczone w grunt rodzinny, utrzymałyby pień niezachwiany.

Po burzy, gdy słońce zajaśnieje i nowa wiosna nadejdzie, drzewo świeżym okryte liśćmi, znów dumnie wznosi koronę i nowe rodzi owoce. Tak winno być i z tobą. Idź więc tymczasem w pokój i nie grzesz dalej w sposób podobny.

Zbudziłem się zły i zły potem. Wyrok tego dziwnego trybunału wywarł na mnie przynębiające wrażenie. Jużci nie przepadniemy jak ruda mysz w popiele, wygrzebiemy się jakoś z biedy, ale czy widział kto pod słońcem, aby fabrykant łódzki bez piwa zdolnym był do czegokolwiek i to w dodatku podczas takich upałów.

Istotnie upały panujące od dni paru, odbierają nie tylko ochotę do pracy, ale wprost obzładniają człowieka.

I ja uległem takiemu bezwładowi, który doprowadził mnie wreszcie do takiego stanu, że począłem marzyć na jawie o... burzy.

Nadeszła. Niebo czarne zasnuły chmury, horyzont poczęły gęsto przerywać zygzakowate oślepiające błyskawice, grom uderzał po gromie, zapłonęły liny pożarów, wreszcie spadła gwałtowna ulewa. Obnażyła ona wiele skał, sztucznie urodzajną pokrytych ziemią i rodzącą piękne kwiaty, lecz cierpkie owoce; ukazała zawrotną przepaść i odsłoniła nowiny urodzajne,

— Kto jesteś — zapytała matrona?

— Przemysł łódzki — brzmiała cicha odpowiedź.

— Jak ty wyglądasz, przypatrz się tylko. To mówiąc wskazała palcem na duże lustro, wiszące na przeciwległej ścianie. Przejrział się biedak, obrzucił zamglonem spojrzeniem od stóp do głów; ceglasty rumieniec wybiegł na jego poszczerbione zmarszczkami oblicze, wreszcie głosem pokornym wyrzekł, wskazując na otoczenie matrony.

Wszakże oni, co skrzętnie notują wszystko, cokolwiek się dzieje na świecie, aby następnie zdać ci z tego sprawę i pod twój surowy ale sprawiedliwy sąd oddać czyny ludzkie i wypadki przez czynny te wywołane, wiedzą chyba dobrze, jakie klęski spadły na mnie i niespodzianie, przygnębiły mnie i wytrąciły z koleji, po której biegłem tak chyżo, roztrzaskując dobrobyt na miasto rodzinne i całą okolicę.

— Obowiązkiem twoim było — odparła matrona — wytrwać na stanowisku, przeboleć przesilenie i pracować dalej ze zdwojoną, potrojoną, dziesięćkroć wzmoczoną energią.

— Zagranica utrudniła mi kredyt na materiały surowe.

— Otóż mamy istotę i główną treść przestępstwa, za które stawiony zostałeś przed naszym trybunałem. Jak pasożyt żywiłeś się sokami cudzimi, zapominając, że twoja ziemia rodzinna ma ich pod dostatkiem. Postępowałeś jak ów ogrodnik, który gruszę, obficie rodzącą smaczne owoce, posadził na gruncie naniesionym przez wzdę. Przyszła fala, grunt podmyła i grusza się zachwiała.

Głęboko zamiast szuknąć dla siebie podstaw

ś. † p.

Franciszek Kaffanke,

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 1 lipca r. b., przeżywszy lat 20. Pograżona w głębokim smutku rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok, odbyć się mające dnia 3 lipca na cmentarz zgierski, a następnie na nabożeństwo żałobne w kościele zgierskim dnia 4 lipca o godzinie 9 rano.

886-1

W środę, 5 lipca, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p.

Stanisława Leliwa-Pruskiego

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele Św. Krzyża o godz. 9 zrana, na które zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół

887-1

Żona z rodziną.

narki na miejsce zbiegowiska, oraz przybył tam główny admirał portu, Nikonow. Wysłuchawszy robotników, uznał za konieczne podwyższenie płacy, którą oznaczono po 180 za wyładunek koksu, 150—węgli, 120—desek. Robotnicy z okrzykami „hurra!” podziękowali admiralicy. U bramy giełdy drzewnej do admirała zwróciła się druga część robotników i tragarzy, prosząc o uregulowanie stosunków między nimi a gospodarzami. Dla zaspokojenia tego żądania, admirał polecił wieczorem wezwać przewodniczącego zgromadzenia giełdowego.

Petersburg, 1 lipca. Agencja telegraficzna petersburska dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że rząd rosyjski zamianował, jako pełnomocnika do rokowań w Waszyngtonie, posła rosyjskiego w Rzymie, Murawiewa. W obradach będzie uczestniczył poseł rosyjski w Waszyngtonie, baron Rosen.

Petersburg, 2 lipca. Najjaśniejszy Pan w d. 16 czerwca 1905 r. Najmileśniej raczył mianować członkami Najwyższej utworzonej, pod przewodnictwem członka rady państwa hrabiego Ignatiewa II—rady dla zgodzenia istniejących ustaw z imiennym Najwyższym Ukazem z d. 17 (30) kwietnia 1905 r. w sprawie religii, członków rady państwa Cierewańskiego, Soblera, ochmistra Szturmera, Piatonowa i senatora Szczerbaczewa.

Petersburg, 2 lipca. Spłonęły 3 kamienne korpusy z warsztatami i 9 składów z deskami na giełdzie drzewnej Bielajewa. Straty wynoszą przeszło pół miliona rubli.

Sosnowiec, 2 lipca. Wszystkie huty oprócz «Katarzyny» przystąpiły do pracy. W Dąbrowie prace podjęte zostaną jutro.

Kowno, 2 lipca. Na ulicach miasta rozlepięto wczoraj następujące obwieszczenie: «Wobec niustającego wzburzenia i rozruchów w Kownie, komendant rejonu fortecznego zabrania przechadzania się tłumami po ulicach miasta i okolicy, zgromadzania się i naruszania porządku. Ludność miasta i okolicy została uprzedzona, że dla położenia kresu naruszenia zakazu tego użyta zostanie siła wojskowa, osoby, oskarżone o podżeganie do zaburzeń, rozpowszechnianie kłamliwych i trwożliwych pogłosek, narządzenie zebrań i kierowanie nimi oraz o gwałtowne i ubliżające zachowanie się względem wojska i policji, pociągnięte będą do odpowiedzialności prawnej, a prócz tego niezwłocznie wydalone z rejonu fortecznego. Ludność wzywa się, ażeby nie przyłączała się do tłumy, a to w celu uniknięcia nieszczęśliwych wypadków w czasie przywracania porządku przez siłę zbrojną».

Nowogród, 2 lipca. Strajk tygodniowy robotników warsztatów kolejowych zakończył się. W poniedziałek robotnicy powracają do pracy.

Odesa, 1 lipca. Dowodzący wojskami wydał obowiązujące postanowienia, które zabraniają mieszkańcom gromadzić się na ulicach w tłumach, większych, niż 20 osób. Wszelki tłum będzie rozpędzany, przyczem stosowane będzie strzelanie w razie oporu, lub użyta będzie biała broń bez uprzedzenia. Właściciele domów, hotelow i zajazdów obowiązani są śledzić za przyjezdźnymi i donosić policji o osobach podejrzanych. Właściciele domów, w których wykryte zostaną fabryki bomb, lub innych przyrządów wybuchowych, będą zsyłani do oddalonych gubernii; o ile zaś sami brali udział w przygotowaniu bomb, będą karani na mocy praw stanu wojennego.

Wyjęte zostają z pod ogólnej procedury sądowej wszystkie sprawy, dotyczące przygotowywania i przechowywania materiałów wybuchowych. Wszelkie zebrania ludowe są zabronione. Dowodzący wojskami pozostawił w swej mocy obowiązujące do dnia 28 czerwca postanowienia; na naczelnika miasta włożony jest obowiązek karania za przekroczenie powyższych postanowień. Jednocześnie prawa naczelnika miasta zostają rozszerzone do karania do 3 miesięcy aresztu i kary pieniężnej do 3,000 rub.

Pozostawione zostały przy naczelniku miasta pełnomocnictwa do wydalenia pojedynczych osób, w szczególności gospodarzy lokalów, z których strzelano do wojska i policji.

Sewastopol, 1 lipca. Powróciła tu eskadra która odplynęła była do Olesy, w składzie pancerników „Rostisław”, „Tri Sasitiela”, „Sinop”, „12 Apostołów” i kilku torpedowców pod flagami wiceadmirała Kuzera i kontradmirała Wiszewieckiego. Pozostała część eskadry wraz z pancernikiem „Potimkin” przybędzie wieczorem.

Odesa, 2 lipca. Pod przewodnictwem D. S. S. Fiodorowa odbyła się narada przedstawicieli komitetów giełdowych w kwestji zorganizowania kontroli nad zbożem eksportowym. Fiodorow oświadczył, że rezultaty stopniowo będą osiągnięte przy pracy wspólnej wszystkich komitetów giełdowych. Rada uznała za nieodzowne przedsięwziąć środki, celem uregulowania kontroli przez opracowanie jednolitego systemu kontroli we wszystkich portach południowych.

Sewastopol, 2 lipca. Wczorajszym rozkazem dziennym do szeregowców zapasowych floty z r. 1886 do 1889, rozpuszczono ich do domów na 2 miesiące. W mieście panuje spokój.

Romny, 2 lipca. W czwartym dniu mobilizacji fligel-adjutant pułkownik Kniażewicz powitany został z entuzjazmem przez zapasowych. Donośne „hurra!” na cześć Najjaśniejszego Pana było odpowiedzią na powitanie. Zapasowi prosili, ażeby im powierzyć utrzymanie porządku i znieść ochronę, co też zostało spełnione. Środki przedsięwzięte przeciwko przeniesieniu rozruchów guberni charkowskiej dały wyniki dodatnie. Kniażewicz w nocy wyjeżdża do Mirgorodu.

Mińsk, 1 lipca. Zastrejkowały gorzelnie Rakowszczyka i Gotowskiego. Robotnicy porzucili prace pod wpływem agitatorów.

Elizawetgrad, 1 lipca. Z powodu zaprzestania robót rolnych w powiecie, co grozi ludności strata, zarząd ziemski ogłosił, że bierze na siebie pośrednictwo doprowadzenia do zgody właścicieli ziemskich z robotnikami.

Elizawetgrad, 1 lipca. Zaburzenia ustają. W wielu majątkach ziemskich przystąpiono do robót. Robotnicy uzyskali podwyżkę płacy przy 12 godzinach pracy.

Ufa, 2 lipca. Wczoraj w dzień poza miastem, na brzegu rzeki Białej wystrzałem z krzaków raniony został urzędnik policyjny, Bażenow. Dzięki odległości rana jest stosunkowo lekka.

Paryż, 2 go lipca. Rouvier wręczył posłowi niemieckiemu notę z odpowiedzią w sprawie markońskiej. W nocy tej rząd francuski nie porusza dawniejszych wątpliwości i zgadza się w zasadzie na propozycje zwołania konferencji.

New-Jork, 2 lipca. Na 15 sierpnia zwołany został kongres narodowy chowu bydła i produkcji artykułów spożywczych; ma on wypracować środki ochronne przeciwko konkurencji ze stro-

ny innych państw. Ołbrzymia wytwórczość znaleźć winna nowe rynki zbytu, w przeciwnym razie nastąpi poważne przesilenie.

Petersburg, 1 lipca. Sztab generalny morski ogłasza dodatkowe wieści o oficerach, znajdujących się na okręcie transportowym «Anadyr». Są tam: chorąży marynarki Wojtkiewicz z krążownika «Ural», chorąży mechanik Konoplin, chorąży marynarki Spreiger z transportowca «Anadyr». Chorąży marynarki Sorokin, ratując ludzi, zginął. Dodatkowe zaś wiadomości o oficerach, znajdujących się w Japonii w dobrym zdrowiu: z krążownika «Swietlana» lejtant Barokow znajduje się w Suda, z pancernika «Orel» mierzman ks. Jazon Tumanow w Majdzuru, z pancernika «Ostaba» mierzman Kazmierzew w Macunjamie, z pancernika «Admirał Uszakow» lejtant von Transe II w Sasebo.

Petersburg, 1 lipca. Najpodańszy telegram generała Liniewicza z dnia 30 czerwca donosi, że zmian na froncie armii niema.

Petersburg, 2 lipca. Najpodańszy telegram gen. Liniewicza z d. 1 lipca:

Zmian w armiach niema. D. 28 o godz. 9 r. w okolicy Chajlunczena przeciwnik dokonał bardzo energicznego natarcia od strony Szmajotsy i Nabejiche. Posterunki nasze odeszły, gdy nam jednak naddągnęła pomoc, przeciwnik nie tylko zatrzymał się, ale cofnął się. Nasze posterunki zajęły dawne stanowisko. O szóstej rano japończycy rozpoczęli natarcie od strony Nanczenczeny na Enguszau, zostali jednak przez nasze przednie oddziały powstrzymani. W ciągu dnia przeciwnik wykonał natarcie od strony Jalaitsy i Wanlegou, poza ten punkt się jednak nie posunął. Dnia 26 wieczorem powrócił setnik Robdiew, który z kilku szeregowami pięć dni przepędził na tyłach wojsk japońskich.

Tokio, 1 lipca. Prawe skrzydło marszałka Ojamy zaczęło natarcie wprost Chajlunczeniu. Urzędownie donoszą, że o godz. 9-ej rano oddział japoński, wysłany przeciw Chajlunczeniu ze strony Sincinu, wyparł rosyjan w liczbie 300 piechurów i kawalerzystów z Tamatana, o dwie mile na północ-zachód od Wankmucnkunu i zajęł północne wyniosłości Rankiem; d. 29 czerwca, część japońskiego oddziału zajęła Sanziefan, o 18 mil na wschód od Laczenu. W d. 23 ym czerwca atak trwał w dalszym ciągu.

Sajgon, 1 lipca. Agencja H waza donosi, że okręt wojenny rosyjski «Kubań» odplynął na morze. Dowódcą okrętu «Dana» ks. Lawen, uległ operacji wątroby, a stan jego jest bardzo poważny.

Port-Said, 1 lipca. Oficerów europejskich z parowca «Saint Guilda» wysadzono na brzeg. «Dniepr» płyje do Libawy; zabrawszy tutaj żywność.

Paryż, 1 lipca. «Eclair» donosi, że Francja i Niemcy pogodziły się co do większej części spornych pytań. Możliwe jest, że Francja występuje do Niemiec notą z wyszczególnieniem zasadniczych poglądów. Rokowania będą dotyczyły tylko szczegółów podrzędnych.

Godziadan, 2 lipca. Schwytani przy moście na rzece Sangari oficerowie japońscy opowiadają, że most miał być dziesiąty zburzony. Chunchuzi ujęci zostali na skutek donosu policyjanta chińskiego. W schwytaniu brały udział wojska chińskie.

Na północ odjechał pociąg sanitarny Następny Tronu z 417 chorymi. Władza wojskowa rozporządza 93,000 łówek do Irkucka włącznie.

Godziadan, 2 lipca. We wsi chińskiej, w odległości 1 wiorsty od Churbina, w pobliżu mostu na Sangari, aresztowano 450 chunchuzów i 2 oficerów japońskich; mieli oni zamiar zburzyć most.

Kopenhaga, 1 lipca. O godz. 5-ej zrana przepłynęła na północ eskadra szwedzka, złożona z 16 okrętów.

OTRZYMANE PO POŁUDNIU.

Psków, 3 lipca. Mobilizację ukończono w porządku. Ludność powiatu pskowskiego na dworcu podczas odjazdu rezerwistów zwróciła się do gubernatora przez przedstawicieli z prośbą o złożenie u stóp Najjaśniejszego Pana uczuć wiernej poddańczej miłości, oraz oświadczenia, że gotową jest wystać wedle woli Monarchy, ile jeszcze będzie potrzeba, do zmobilizowania rezerwistów, byleby tylko nie był zawarty pokój hańbiący z wrogiem podstępny i niebezpiecznym.

Londyn, 3 lipca. Biuro Reutera donosi, że agent finansowy w Japonii, Takadaty, oświadczył przedstawicielowi agencji Reutersa, że nie sposób przewidzieć, czem zakończą się rokowania o pokój i jak długo one potrwać będą.

W każdym razie Japonia zmuszona jest przeprowadzić potrzebne jej operacje finansowe.

Japonia posiada w New Yorku 50 milionów yen i w Londynie 800 tysięcy funtów szterlingów.

Japonia obecnie nie potrzebuje pieniędzy. Jeżeli jednak będzie zawarty pokój, pieniądze okażą się potrzebne na wykupienie pożyczki we wnętrzej dla wspomnienia przemysłu i pokrycia wydatków na przewóz wojsk do ojczyzny.

Wobec tego Japonia ma zamiar zaciągnąć nową zewnętrzną pożyczkę w sumie w przybliżeniu 30 milionów funtów szterlingów.

Pożyczka wypuszczona zostanie w New Yorku i na kontynencie Europy pod zastaw dóbr tabaczkowych.

Chrystiania, 3 go lipca. Agencja Telegrafu Norwęgka upoważniona została do oświadczenia, że pogłoski o mobilizacji armii norweskiej są bezzasadne. Ufając pokojowym zapewnieniom rządu szwedzkiego, Norwegia uważa za nie potrzebną mobilizację.

Królewiec, 3 lipca. Biuro Wolfa donosi, że

z powodu rozpuszczonych przez gazety pogłosek, jakoby wskutek rozruchów w pogranicznych z Prusami powiatach wzmocniono pułki, stojące na granicy, z wiarogodnych źródeł oświadcza, że pogłoski te, o ile to dotyczy 1 i 17 korpusu armii, nie mają podstawy.

Elizawetgrad, 3 lipca. Po wyjąździe gubernatora, gdzie wynikły rozruchy, wzburzenie ustało. Włościanie, którzy zaprzestali roboty, powrócili do pracy.

Ambulatoryum bezpłatne Chrz. Tow. dobr.
(Dzielnia 52).

Rozkład godzin przyjęć:

Choroby	lekarze	dni	godz.
Choroby wewnętrzne	L. Bernhardt	środa i sobota	10—11
	H. Olszewski	poniedziałek	4—5
Choroby chirurgiczne	E. Jasiński	środa i sobota	2—3
	A. Krusche	wtorek i piątek	1—2
	L. Bondy	środa i sobota	2—3
	J. Brudziński	wtorek i piątek	9—10
Choroby dzieci	J. Jokiel	środa	1—2
	T. Staweno	czwartek i sobota	12—1
	A. Tomaszewski	(poniedziałek i czwartek)	1—2 2—3
Choroby kobiece	M. Beżyński	poniedziałek	12—1
	K. Brzozowski	czwartek	1—2
	Ks. Jasiński	środa	11—12

ś. † p.
Julia z Bawarowskich
CITHURUS

wdowa po długoletnim nauczycielu szkół miejskich w Łodzi,

opatrzona św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 2 lipca 1905 roku, przeżywszy lat 75.

Pogrążony w głębokim smutku syn-kaplan zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych, na nabożeństwo żałobne, które odbędzie się w Konstantynowie, we środę dn. 4 b. m., o godzinie 10 rano, a następnie na eksportację zwłok w tymże dniu, z tegoż kościoła o godz. 4 pop., na cmentarz Łódzki stary do grobu rodzinnego. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

GRAND-HOTEL. GRAND-HOTEL.
Codziennie Koncert
wykonany przez orkiestry pułków: 15-go Schlüsselburskiego Strzeleckiego i 14-go Olonieckiego.
Początek o 8 wieczorem. **Wstęp bezpłatny.**
Wyborowe piwa i wszelkie inne napoje
Zakład otwarty do 12-ej w nocy. 888-d-1

Bezpieczeństwo i spokój
Kociółki — letnie mieszkania przy szosie pabianieckiej, miejscowość klimatyczna, las, kąpiel wszelkie wygody, wszelkie produkty i b. całkowite utrzymanie w miejscu. Stacja p. Wątlew, J. Łuszczewski. 835-3-1

Poszukuje się
przyzwoitej osoby do dozoru nad dziećmi i uzdolnionej kucharki na wyjazd. Bliższa wiadomość ul. Piotrkowska 87 m. 12. 883-3-1

Ogłoszenie.
Zarząd cechu zgromadzenia rzemieślników Łódzkich niniejszem zawiadamia pp. Majstrów, że kwartalne posiedzenie, na którym jednocześnie nastąpi wybór starszego, odbędzie się we wtorek dnia 21 czerwca (4 lipca) r. b. w lokalu p. Müllera przy ulicy Mikołajewskiej pod № 40, punktualnie o godzinie 1 po południu, a to stosownie do rozporządzenia miejscowej władzy. Uprasza się o liczne zebranie. 867-3-3 ZARZĄD.

Lekcje wakacyjne
w szkole IV klas. prywatnej **K. Goetzena**
przy ul. Wólczańskiej № 55, rozpoczną się 3 lipca. Zgłaszać się można codziennie od godz. 9—12 zrana. 868-3-3

Drobne ogłoszenia.
A. Kuszerka Sokołowska przyjmuje zamówienia od pań, spodziewających się słabości. Piotrkowska 141. 954p281
Człowiek inteligentny, młody, energiczny, władający kilkoma językami i dobrze znający się na sprawach sądowych, poszukuje zarządu domu lub jakiegokolwiek zajęcia w biurze. Łaskawe oferty prosi złożyć w Administracji „Rozwoju” dla „Sądownika”. 908-6-6
Do wynajęcia zaraz 5, 4, 3 pokoje z kuchnią i z wszelkimi wygodami, oświetlenie gazowe. Szkolna 34. 986-3-3
Do sprzedania zaraz piekarnia. Szosa Brzezińska № 3. 990-3-3
Kupię bryczkę w dobrym stanie. Oferty w Administracji „Rozwoju” dla „Bryczka”. 987-3-3
Młody człowiek z ładnym charakterem pisma poszukuje do przepisywania w języku polskim i rosyjskim. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod B. R. M. I. 172-d-
Meble do sprzedania. Piotrkowska 145 m. 21 od 10 r.—1 ej pp. prócz świąt. 965-3pc3
Mieszkanie do wynajęcia zaraz 2 lub 3 pokoje z kuchnią na pierwszym piętrze, front, słoneczne Andrzejka nr. 53. 10-8-3-1
Obiady prywatne 45 kcp. Wysyła się również do domu. Piotrkowska 145 blisko Ewangelickiej. K. Plichtowska. 1014-12-1
Potrzebny zaraz korepetytor ze szkoły handlowej z 4-ej klasy. Pańska nr. 71 m. 1. 1004-2-2
Potrzebna zdolna kucharzka do Tuszyńska. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 1007-3-2
Potrzebna panna kompletnie zdolna do krawieczyzny na wyjazd. Piotrkowska 92 m. 57. 1006-3-2
Potrzebna prasowaczka na stałe. Grabowa 27, pralnia. 1008-3-1
Potrzebni robotnicy wiejscy do kosi i kopania torfu, oraz dozorca stróż do sprzedaży z gwarancją lub kaucją w Rąbieniu pod Łodzią. Wiadomość w Roz-

potrzebna zaraz panna, obznajmiona z prowadzeniem pralni. Widzewska 39. 1101 6-1
Poszukuje się w dobrym punkcie wyrobnego, sklepu kolonialnego. Wiadomość w Administr. „Rozwoju”. 1013-3-1
Pianino nowe, krzyżowe, moderator, wyjeżdżając tanio sprzedam. Widzewska 127-18. 1016 3-1
Potrzebne podręczne zaraz. Piotrkowska 255-68. 1009-3-1
Potrzebuję stróża do domu. Wiadomość ul. Łuży № 56. 1017 3-1
Panienki, chcące skorzystać z czasu wakacyjnego, mogą przejść kurs nauki kwiatów sztucznych, trwający przez 6 tygodni po 2 godziny dziennie, w pracowni kwiatów Aleksandry Woelfle, Przejazd nr. 4. 997-3-1
Razura starszego falcera do sprzedania z wyrobioną ręczną robotą i praktyką, w okolicy chrześcijańskiej i żydowskiej, z 4-ma fabrykami na kartki. Lokal tan. Wiadomość Piotrkowska 69 m. 17. 981-3-1

Rower szosowy, mało używany, sprzedam, pomiędzy 9—10 r. i 4-6 pop., ul. Mikołajewska 32, stróż wskaze. 1010-2-1
Szkoła Thomasa, ul. Andrzeja 11. Lekcje wakacyjne i lekcje dla dorosłych rozpoczną się 3 lipca. 970 7-5
Sklep do sprzedania zaraz, z powodu wyjazdu. Ul. Staro-Zarzewska nr. 13. 1012-2-1
Uczeń potrzebny dla biura, języki polski, rosyjski, niemiecki, ładne pismo, Andrzejka nr. 1 m. 11. 968-3-3
Uczennica Warszawskiego Konserwatorium Muzycznego udziela lekcji muzyki; może przyjąć kondycję na wyjazd. Uprasza się o składanie ofert w Administracji „Rozwoju”. 893-3-3
Zaginęła karta pobytu na imię Hejma Dawida Aronowicza, wydana z Radogoszcza. 989-3-3
Zaginęła paszport na imię Witalisa Krygiera, wydany z Włocławka. 992 3-3
Zaginęła paszport bezterminowy i bilet wojskowy na imię Stanisława Lewandowskiego, wydany z gminy Białków. 1001-3-2
Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia filia dobrze prosperująca. Wiadomość Przejazd nr. 46. 1002-2-2
Zaginęła paszport na imię Franciszka Mikołaja Ciechanowskiego, wydany z gminy Rąbień, gubernii piotrkowskiej. 1005-3-2
Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Antoniego Adamskiego, wydany z magistratu m. Łodzi. 972-3-2
Zaraz dla przyjezdnych lub miejscowych pokój umeblowany z utrzymaniem od 25 rb. Obiady wyjącej przycho-dzącym i przysyłającym. Wiadomość dla sfomianych wdowców. Widzewska 86-2. 1019-7-1
Zaginęła kwit od karty pobytu i kontramarka na imię Maryanny Banaszczyk, wydana z fabryki I. K. Poznańskiego. 1015-3-1
Zaginęła paszport na imię Franciszki Szulc, wydany z gminy Bełchatów, gub. piotrkowskiej. 975-3-3
Zaginęła w sobotę 22-letnia dziewczyna, ośląka, nazywa się Florentyna Łabędzka. Uprasza się o odwzajemienie jej do

Od Komitetu Wyszukiwania Pracy.
Wydział Wyszukiwania Pracy przy Łódzkim Chrześcijańskim Towarzystwie Dobroczyńców, aby dać możność zarobku ludności łódzkiej, pozabawionej pracy, skutkiem ogólnego przesilenia ekonomicznego, kołacze zarówno do pp. przemysłowców, przedsiębiorców budowlanych, oraz obywateli ziemskich, że Biuro Wydziału umieszcza bezinteresownie robotników, tkaczy, sprzedawców, ślusarzy, studniarzów, kowali, tokarzy, stolarzy, cieśli, oficyalistów, ogrodników, gajowych, leśników, wszelką służbę folwarczną, oraz szwaczki, praczki i prasowaczki.
Komitet Wydziału prosi uprzejmie pracodawców o łaskawe nadsyłanie zapotrzebowań do Biura Wydziału, Łódź, ul. Przejazd 16. 621-3

Szkoła prywatna męska
ALEKSANDRA ZIMMERA,
przy ul. Ewangelickiej № 18,
przyjmuje chłopców od lat 6 i przygotowuje do pierwszych trzech klas gimnazjum, szkoły przemysłowej i handlowej.
Lekcje wakacyjne rozpoczną się dnia 3 lipca.
Zapisy uczniów codziennie od godz. 9 r. do 12 w poł. 858-3-3

Kobiety szyjące fartuchy
mogą znaleźć stałe i korzystne zajęcie u
ADOLFA HORAK
Piotrkowska ul. № 149. 892-2-1

Tanio sprzedam
z powodu wyjazdu, rzeczy z pokoju stołowego, sypialnego i kuchni. Ul. Mikołajewska 36, I szej piętro. 864 3-3

Dom mieszkalny
w pobliżu Helenowa, przydatny do zamieszkania przez rodzinę, ze wszelkimi wygodami, ze stajnią i mieszkaniem dla woźnicy, remizą dla wozów, ogrodem, do wynajęcia od 1 października lub wcześniej. Wiadomość

Zawiadomienie.

INICYATOROWIE TOWARZYSTWA WZAJEMNEGO KREDYTU ŁÓDZKICH KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW

mają zaszczyt zawiadomić, że odwołane w dniu 26 czerwca r. b. na mocy ogłoszenia, umieszczonego na drzwiach lokalu „Lutni“,

ogólne zebranie członków

naznaczone zostało na 13 lipca n. st. r. b. na godzinę 4-tą po południu w lokalu „Lutni“, Piotrkowska 108, na którym to ogólnym zebraniu rozpatrywane będą też same sprawy, które podlegały decyzji odwołanego zebrania.

Przy wejściu należy okazać bilety wejścia z odwołanego zebrania.

O jaknajliczniejsze przybycie uprasza się. 862-3-1

Skład Artykułów specjalnych Towarzystwa

J. Block

Reprezentanci na Królestwo Polskie

Krzysztof Brun

i SYN

Warszawa, Hotel Bristol,

polecają

Dźwigi „Otis“
Maszyny do pisania „Remington“
Wagi amerykańskie „Fairbanks“
Bierka amerykańskie „Derby“
Wielocypedy amerykańskie „Cleveland“ „Rambler“
Szafki składane „Wernicke“
Koła pasowe drewniane
Lampy naftowe „Wellsa“
Segregatory „Imperial“

Zastępca na Łódź i okolice 1058
H. S. NEUMARK, ul. Benedykta № 3.

Jest do wynajęcia każdego czasu

letnie mieszkanie

w ładnej i zdrowej okolicy, z pięknym parkiem i ogrodem owocowym, oraz domem o 10 pokojach. Bliższej wiadomości udzieli administracja „Rozwoju“. 637-d 37

Od Administracji „ROZWOJU“.

Dla prenumeratorów „Rozwoju“ dajemy nasze nakłady po znacznie niższej cenie, mianowicie:

	Dla prenumeratorów Rb. kop.	Dla nieprenumeratorów Rb. kop.
1) Dzieje Polski z olbrzymią mapą, bogato ilustrowane, tomów dwa, opracowane przez D-ra Feliksa Konecznego, w oprawie ozdobnej z libroitu w broszurze	1 20	1 95
2) A. Sturcel: Smok, powieść społeczna, 2 tomy	75	1 50
3) Józef Grajnert: Dwie, powieść społeczna	60	1 20
4) W. Czajewski: Mieszko, dramat historyczny	20	50
5) R. Horowiczowa: Życiorys Adama Mickiewicza	20	50
6) Warszawa Ilustrowana (Dzieje starej Warszawy), bogato ilustrowane, w broszurze 2 tomy	7	30
	1 00	2 00

Każdy z prenumeratorów naszych może sobie wybrać jedno lub więcej dzieł po oznaczonej cenie. Biorący wszystkie sześć książek odrazu, w miejsce 3 rb. 27 kop., zapłaci tylko 2 rb. 25 kop.

M. SPRZĄCZKOWSKI

Łódź,
Piotrkowska 54-
róg Dzielnej

Hurtowy i detaliczny

SKŁAD WIN

oraz skład herbaty firm

**Piotr Orłow i
B-ci K. i C. Popow**

poleca: Odstale wina kuracyjne Węgierskie, Francuskie, Reńskie, Hiszpańskie, Włoskie—, „Vermouth“ tudzież koniaki kuracyjne, oraz rumy i likiery krajowe i zagraniczne.

Wina Krymskie: białe i czerwone od 40 kop. do 1 rubla za butelkę. **Winy staropolskie** od 60 kop. do 10 rb. za butelkę.

Kawior astrachański 171-r-334

gruboziarnisty bez soli, oraz wszelkie towary w zakres kolonialny i delikatesów wchodzące. **Cukier** po cenach stałych fabrycznych.



Zakład
zegarmistrzowski

St. DRECKIEGO

przeniesiono na ul.
Piotrkowską № 145.
Przed sklepem przystanek tramwajowy.
1029-d-195

W przeszłą środę odbyło się **ZEBRANIE** właścicieli domów na Bałutach i Żubardziu, w liczbie 400 osób. Pod odpowiedzialnością tychże właścicieli, postanowiono wchodzić w układy i wynajmować mieszkania tylko takim osobom, które kwitami udowodnią, że poprzedniemu właścicielowi domu, w którym mieszkał, wypłacili komorne w zupełności. 863-3-1

MIESZKANIA

z 5, 4 i 2 pokoi z kuchniami i wszelkimi wygodami, oraz 1 pokój z osobnym wejściem, od 1 lipca do wynajęcia. **Ul. Ogińska 12** pomiędzy Dzielną i Cegielińską. 873 3-1

Do wynajęcia zaraz

**Zakład fotograficzny,
Sklep i mieszkania.**

Łódź, Główna № 58. 881-3-1

Rysownik, umiejący dokładnie obmierzać nieruchomości do akuracji i sporządzać szacunki, potrzebny zaraz. Zjącie tymczasem na miesiąc. Wynagrodzenie albo procentowe albo od sztuki. Roboty za miastem. Oferty z adresem i wysokością wynagrodzenia do kantora „Rozwoju“ dla „Technika“. 874 3 1

Pokój

przy rodzinie z oddzielnym wejściem, z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia zaraz. Tamże wydaje się obiady prywatne na miasto i w domu. Skwerowa 22 m. 6. 879.6.1

Mleczarnia

dobrze prosperująca jest do sprzedania przy ulicy Spacerowej nr. 34 z powodu zejść familijnych. 875-3-1

ULICA PRZEJAZD № 12.
Egzystująca od lat 14 w Łodzi
Pracownia haftów 1156
i znaczenia bielizny
D. MAZURKIEWICZOWEJ
ulica Przejazd № 12, m. 14,
w podwórzu, w oficynie, II piętro,
przyjmuje wszelkie roboty w zakresie haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach.
Przyjmuje się uczenice.

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33
(obok lombardu akcyjnego).
Dla panów od 8-11 r. i od 6-8, dla
dam od g. 5-6. c-212
W niedziele i święta od 9-12 i od 3-6.

Dr. Feliks Skusiewicz Choroby skórne i weneryczne Andrzeja 13.

Przyjmuje od 4-8 wieczorem.
W niedziele i święta od g. 9 1/2-1 pop.
507-d-185

Dr. I. Krukowski Choroby wewnętrzne i dziecięce Przyjmuje rano od 10-ej-11-ej i od 4-5 1/2, po poł. Łódź, ulica PIOTRKOWSKA № 88. 212-0-93

Szkola prywatna J. Waade

Piotrkowska nr. 261,
przyjmuje uczniów od lat 6 i przygotowuje do pierwszych trzech klas szkół rządowych. Lekcje wakacyjne rozpoczyna się 3 lipca. Zapisy nowych uczniów codziennie od 9-4 pop. 869-3-3

342

Peleryna męska z szarego lub brązowego wiochatego materiału rb. 12. Kamizelka modna rb. 2.50.
Spodnie rb. 4.75
u **EMILA SCHMECHLA**
Piotrkowska 98.